



WYDANIE SPECJALNE POKÓJ i DOBRO

Gazetka Rzymskokatolickiej
Parafii św. Franciszka z Asyżu

Borki Wielkie – Borki Małe –Broniec

Adres: Borki Wielkie, ul. Ojca Alarda 3, 46-300 Olesno, Tel. (34) 359 60 11

e-mail:parafiaborkiwieligie@gmail.com

numer konta: **49 1600 1156 1847 6991 7000 0024**

NOTKA INFORMACYJNA: „Gazetka parafialna: POKÓJ I DOBRO jest wydawana przez Rzymskokatolicką Parafię pw. Św. Franciszka z Asyżu w Borkach Wielkich i jest przeznaczona wyłącznie do użytku wewnętrznego członków tej wspólnoty parafialnej”.

13 października 2020

Komunikat Komisji ds. Kultu Bożego i Dyscypliny Sakramentów KEP

W związku z zapytaniem o publiczne inicjatywy krytyczne wobec Komunii św. na rękę, przypominamy, że chociaż **główną formą przyjmowania Komunii w Polsce jest Komunia do ust** (Wskazania KEP z 2005 r. nr 40), to jednak nie oznacza to, że inne zatwierdzone przez Kościół formy miałyby być same z siebie niegodne, niewłaściwe, złe lub grzeszne, jeśli spełnia się warunki stawiane w tej kwestii przez prawo liturgiczne. Niewłaściwe i krzywdzące wiernych jest twierdzenie, że przyjmowanie Komunii św. na rękę, jest brakiem szacunku wobec Najświętszego Sakramentu. Podobnie niesprawiedliwe jest ukazywanie osób przyjmujących Komunię św. na rękę jako tych, którzy „winni są Ciała i Krwi Pańskiej”, z założeniem, że czynią to bez uszanowania, którego domaga się św. Paweł w 1 Liście do Koryntian. Co prawda Sobór Trydencki używa tego fragmentu na przypomnienie o godnym i pełnym czci przyjmowaniu Ciała Pańskiego, ale nadaje mu również wymiar duchowy, ukazując że niegodnym jest przyjmowanie Komunii w grzechu (Dekr. o Euch., sesja 13: 1/A, r. 7). Dodajmy, że słowo „niegodne” oznacza to, czego się nie godzi czynić, a tymczasem Kościół w swoim prawie uznaje za „godny” zarówno jeden, jak i drugi sposób przyjmowania Komunii. Potępiając jeden z godziwych sposobów przyjmowania Komunii św., wprowadza się nieład i podział w rodzinie Kościoła. Nie można też stwierdzić, iż Komunia św. na rękę jest sama z siebie profanacją. W ten sposób zarzucałoby się Stolicy Apostolskiej, która dopuszcza Komunię na rękę, że akceptuje profanację (por. Mszał Rzymski, OWMR 161, rzymska instrukcja Redemptionis Sacramentum nr 92). Tymczasem faktyczna profanacja Eucharystii to czyn "mający znamiona dobrowolnej i poważnej pogardy okazywanej świętym postaciom" (instr. Redemptionis Sacramentum 107, por. KPK kan. 1367). Nie można więc zarzucać profanowania Eucharystii osobom, które z różnych powodów pragną przyjąć z wiarą i czcią Komunię św. na rękę, zwłaszcza w okresie pandemii. Przypominamy także wszystkim szafarzom Komunii, zwyczajnym i nadzwyczajnym, że są oni zobowiązani do przestrzegania prawa liturgicznego, które stanowi, że kiedy nie ma niebezpieczeństwa profanacji, nie można ani zmuszać, ani zabraniać Komunii w jednej czy drugiej formie (por. Redempt. Sacr. nr 12). Szafarze nie mogą twierdzić, że samo udzielenie Komunii na rękę stanowi niebezpieczeństwo profanacji, jeśli wierny z wiarą i szacunkiem prosi o tę formę Komunii. Prawo oceniania i zmieniania praktyki liturgicznej należy do Stolicy Apostolskiej i dopóki ona uznaje Komunię na rękę za godziwy sposób udzielania wiernym Ciała Pańskiego, nikt nie powinien tego sposobu potępiać. Kto zaś to czyni, wprowadza nieład i podział w rodzinie Kościoła. Może się natomiast zdarzyć, że w okresach nadzwyczajnych, jak np. trwająca epidemia, biskupi na

swoim terenie tymczasowo zawężą obowiązujące prawo (por. List kard. Saraha z 3 września br.), czemu należy być zawsze posłusznym, aby zachować w Kościele pokój, o który modlimy się we Mszy przed samą Komunią. Niech szafarze udzielający Komunii na rękę poczuwają się do szczególnie wielkiej dbałości o cześć wobec Najśw. Sakramentu, zwracając uwagę na to, aby przy Komunii nie dopuścić do gubienia okruszyn Hostii. W tym celu powinni dbać o jakość stosowanych do Mszy hostii, z wielką uwagą dbając o to, aby się nie kruszyły i nie pozostawiały na dłoniach wiernych okruszyn. Warto też przypomnieć za Mszą, że "ilekroć przylgnie do palców jakaś część Hostii, zwłaszcza po łamaniu Chleba i Komunii wiernych, kapłan powinien otrzeć palce nad pateną, a jeśli to konieczne, obmyć je. Ma również zebrać części znajdujące się poza pateną." (OWMR 278). Kongregacja ds. Nauki Wiary w 1972 r. wyjaśniła, że "zasadniczo otarcie palców nad pateną powinno wystarczyć. Ale mogą się zdarzyć i takie przypadki, w których konieczna jest ablucja palców, jeśli np. wyraźnie widoczne partykuły pozostaną przyklejone do palców z powodu pocenia się." (dekl. De fragmentis eucharisticis). Jeśli kapłani są zobowiązani do sprawdzenia, czy na dłoniach nie pozostały okruszyny Hostii (OWMR 278), podobnie powinni postępować wierni. Dlatego ci, którzy z uzasadnionych powodów proszą o Komunię na rękę, zaraz po spożyciu Ciała Pańskiego powinni uważnie obejrzeć dłonie oraz zebrać i spożyć ze czcią każdą widoczną okruszynę, która mogła oderwać się od Hostii.

Bp Adam Balabuch

*Przewodniczący Komisji ds. Kultu Bożego i Dyscypliny Sakramentów
Konferencji Episkopatu Polski*

Drodzy Parafianie!

Trwający czas epidemii zmusza nas nadal do respektowania pewnych ograniczeń i reżimów, zawartych m.in. w dekrecie Biskupa Opolskiego z 29 sierpnia br. Przypominam o obowiązku zasłaniania ust i nosa wiernym uczestniczącym w liturgii w kościele, przystępującym do spowiedzi i przychodzącym do kancelarii parafialnej oraz o zasadzie dystansowania się wiernych przebywających na zewnątrz. Potraktujmy to nie tylko jako obowiązek, ale także jako wyraz miłości i szacunku dla bliźniego. Szanujmy nawzajem swoje obawy i ostrożność, nawet jeśli w innych przestrzeniach bywają one lekceważone.

Zachowajmy też odpowiedni porządek przy przystępowaniu do Komunii św. Niech najpierw podchodzą do niej wierni, którzy pragną przyjąć ją na rękę, a następnie chcący przyjąć ją do ust. Przypominam, że przyjmujący Komunię św. na rękę powinni spożyć ją przed odejściem od ołtarza.

Trwajmy też nadal na modlitwie o ustanie epidemii, za jej ofiary, za chorych oraz tych, którzy niosą im pomoc.

o. Grzegorz Pampuch OFM